

budujemy elektrownie



GAZETA BUDOWNICZYCH ELEKTROWNI „KOZIENICE”

KOZIENICE ROK III

LIPIEC

Nr 14/49

Wywiad z I Sekretarzem KM PZPR tow. Władysławem Jaskiem

Wzrost efektywności partyjnego działania

Nowy podział administracyjny spowodował konieczność reformy władz terenowych.

Zasadniczą sprawą nowych władz miasta Koziennice było wytyczenie właściwych kierunków działania i współdziałania KM PZPR z sąsiednimi Komitetami Gminnymi oraz określenie zadań w dziedzinie handlu budownictwa, przemysłu i poprawy warunków społeczno-bytowych.

O problemach — zadaniach gospodarczych i polityczno-społecznych rozmawiamy z I Sekretarzem KM PZPR w Koziennicach tow. WŁADYSŁAWEM JASKIEM.



— Jak tow. Sekretarz ocenia I etap realizacji reformy na terenie Koziennice?

— Reforma pociągnęła za sobą szereg zmian organizacyjnych oraz konieczność ustalania nowych kierunków i zadań dla poszczególnych organów administracji. Ten pierwszy etap — nazwijmy go organizacyjny — jest już za nami, w związku z czym mogliśmy przystąpić do konkretnego działania. Działania rozszerzonego i bardziej skutecznego, a jednocześnie skoncentrowanego z uwagi na specyfikę Koziennice i regionu. Sprawy przeprowadzenia reformy władz w naszym mieście nie zakończyło normalnego toku czynności urzędowych.

— Jakimi są podstawowe kierunki działalności KM i współdziałanie z sąsiednimi KG oraz jaką rolę w tej działalności mają do spełnienia poszczególne POP?

— Przede wszystkim należy podkreślić ścisłą zależność gospodarczo-społeczną miasta, i sąsiednich gmin tj. Koziennice, Sieciechowa, Głowaczowa. Ma ona ścisły związek z pracą polityczną, jest konsekwencją wzajemnego przenikania problemów właściwych dla Komitetu Miejskiego i komitetów gromadzkich — zarówno gospodarczych, organizacyjnych, propagandowych, ideowo-wychowawczych i pracy masowo-politycznej. Komitet Miejski prowadzi swoją działalność w oparciu o 32 organizacje partyjne, skupiające w swoich szeregach ponad 700 członków i kandydatów.

Organizacje te rozmieszczone są w zakładach i instytucjach zlokalizowanych na terenie miasta, ich zadania znacznie wykraczają poza lokalne potrzeby i oddziałują na cały rejon. Należą do nich m. in. takie instytucje jak ZOZ, GS, PZDL, POM, PKS, Dom Kultury, Sąd i Pro-

kuratura i wiele, wiele innych.

Wspólne działanie z Komitetami Gminnymi musi więc polegać na tym, żeby Komitet Miejski był zorientowany w działalności tych instytucji na terenie gmin i mógł je z tej działalności rozliczać.

W tym celu opracowano wnioski zawierające szereg programów podstawowych kierunków współdziałania miejskiej instytucji partyjnej w Koziennicach z sąsiednimi komitetami gminnymi. Kierunki te to zaopatrzenie i handel, służba zdrowia, oświata i kultura, komunikacja, koordynacja programów budownictwa i inwestycji, planów zatrudnienia i inne.

Niewątpliwie są to bardzo złożone problemy gospodarcze i społeczne wymagające wspólnego organizacyjno - politycznego działania. Jedną z jego form będzie organizowanie okresowych spotkań I Sekretarzy KM i KG w sprawach dotyczących koordynacji wspólnych zadań i wymiany doświadczeń w zakresie działalności gospodarczej KM i KG oraz poszczególnych jednostek gospodarczych, uczestniczenie I Sekretarzy komitetów gminnych w posiedzeniach Egzekutywy Komitetu Miejskiego. Włączenie miejskiego aktywu partyjnego do obsługi zebrań, kampanii wyborczych w gminach, a także koordynacja działalności ruchu młodzieżowego i organizacji społecznych pozwoli na wykorzystanie bogactwa doświadczeń aktywu polityczno-społecznego miasta na terenie sąsiednich gmin.

Konieczne jest powołanie tzw. grup terenowego działania, które powołane zostaną przy wszystkich większych zakładach pracy Koziennice, zatrudniających partyjnych chłopów-rolników a także w porożeniu z KZ i dyrekcjami Elektrowni i „Be-

ton-Stalu” — również przy tych zakładach.

Skupieni w grupach chłopów-robotników w swoich środowiskach zajmować się będą problemami rolnictwa czy rozbudowy organizacji partyjnych w miejscach zamieszkania. Ich zadaniem będzie propagowanie stosowania nawozów, dbałość o wykorzystanie każdego kawałka ziemi, realizację programu ochrony roślin, terminowe przeprowadzanie kampanii rolnych. Przewodnictwo tych ludzi stworzy zapewne właściwy klimat dla zdrowej rywalizacji wśród rolników i podejmowanie zobowiązań produkcyjnych.

Inicjowanie czynów społecznych to również pole działania tych grup. Wyznaczeni grupowi będą spotykać się z kierownictwem partyjnym przed ważnymi kampaniami rolniczymi.

— Tow. Sekretarzu! — czego oczekiwać mogą mieszkańcy miasta? Zaczniemy może od przemysłu i zatrudnienia.

— W rozbudowie znajduje się Zakład Prefabrykatów Betonowych Energetyki. Bardzo poważnie rozbudowywany jest także Zakład Ceramiki Radiowej „Unitra”.

Nie istnieje więc problem zatrudnienia, ale brakuje rąk do pracy. Już teraz w wielu dziedzinach potrzebujemy fachowców jednak nie jesteśmy w stanie natychmiast rozwiązać tego

problemu. Trzeba ludzi przyciągnąć stwarzając im odpowiednie warunki socjalno-bytowe.

— A więc budownictwo mieszkaniowe?

— Spośród szeregu problemów najważniejszym dla zaspokojenia potrzeb ludności jest problem mieszkaniowy. Mieszkania z pewnością rozwiązałyby sprawę napływu kadr. Dlatego budownictwo mieszkaniowe, socjalne i zaplecza to sprawy będące w centrum zainteresowania władz miejskich.

Pierwszoplanowym zadaniem jest przyspieszenie budowy Osiedla „Wschód” dla 6 tys. mieszkańców. Decyzje w tej sprawie są jednak poza możliwościami władz lokalnych. Duży nacisk kładziemy na budownictwo indywidualne, które rozwija się pomyślnie. Poprawie uległo zaopatrzenie w materiały budowlane. Występują naprawdę jeszcze braki, ale nie są one tak kłopotliwe i rażące jak w latach poprzednich.

Bardzo pilnym zadaniem jest poprawa warunków socjalnych. Myślę o przedszkolach. W tej chwili zarejestrowanych jest około 150 dzieci, dla których nie ma miejsc. Podjęto decyzję powołania dwóch nowych przedszkoli w adaptowanych pomieszczeniach wygospodarowanych w wyniku reformy administracji.

Brak wykonawcy nie pozwala rozpocząć budowy c.d. na str 2

— W rozbudowie znajduje się Zakład Prefabrykatów Betonowych Energetyki. Bardzo poważnie rozbudowywany jest także Zakład Ceramiki Radiowej „Unitra”.

Nie istnieje więc problem zatrudnienia, ale brakuje rąk do pracy. Już teraz w wielu dziedzinach potrzebujemy fachowców jednak nie jesteśmy w stanie natychmiast rozwiązać tego

problemu. Trzeba ludzi przyciągnąć stwarzając im odpowiednie warunki socjalno-bytowe.

— A więc budownictwo mieszkaniowe?

— Spośród szeregu problemów najważniejszym dla zaspokojenia potrzeb ludności jest problem mieszkaniowy. Mieszkania z pewnością rozwiązałyby sprawę napływu kadr. Dlatego budownictwo mieszkaniowe, socjalne i zaplecza to sprawy będące w centrum zainteresowania władz miejskich.

Pierwszoplanowym zadaniem jest przyspieszenie budowy Osiedla „Wschód” dla 6 tys. mieszkańców. Decyzje w tej sprawie są jednak poza możliwościami władz lokalnych. Duży nacisk kładziemy na budownictwo indywidualne, które rozwija się pomyślnie. Poprawie uległo zaopatrzenie w materiały budowlane. Występują naprawdę jeszcze braki, ale nie są one tak kłopotliwe i rażące jak w latach poprzednich.

Bardzo pilnym zadaniem jest poprawa warunków socjalnych. Myślę o przedszkolach. W tej chwili zarejestrowanych jest około 150 dzieci, dla których nie ma miejsc. Podjęto decyzję powołania dwóch nowych przedszkoli w adaptowanych pomieszczeniach wygospodarowanych w wyniku reformy administracji.

Brak wykonawcy nie pozwala rozpocząć budowy c.d. na str 2

O usprawnienie rozładunku

W Elektrowni trwają próby z wywrotnicą służącą do rozładunku wagonów o ładowności 90 ton. Jest ona wspólnym dziełem „Energo-projektu”, Biprostalu-Kraków, i „Famak” — Kluczbork.

Zielonogórski „ZASTAL” i Wrocławski „Pafawag” wyprodukowały informacyjną partię 36 sztuk wagonów — kolosów typu 601-w o 6 osiach. Wszystkie one przewożą węgiel

wyłącznie dla Elektrowni „Koziennice”.

Seryjna produkcja nowych wagonów, wprowadzenie ich do eksploatacji przy sprawnie działającej wywrotnicy pozwoliłoby na zmniejszenie o 50% ilości składów transportu węglą kierowanych do Elektrowni.

Miałoby to niebagatelne znaczenie dla gospodarki narodowej, bowiem o 50% byłby skrócony cykl rozładunkowy.

— Z dowodami tego zainteresowania spotykamy się na codzień.

Czynimy wszystko, aby poprawić jakość handlu i usług poprzez rozbudowę zaplecza. Wiem, że niepokój mieszkańców miasta budzi kolejne przesunięcie terenu oddania pawilonu handlowego. Sprawa ta była przedmiotem wielu spotkań z wykonawcą i inwestorem w Urzędzie Miasta. Pawilon w części budowlanej został ukończony w ustalonym terminie. Na przeszkodzie w ostatecznym przygotowaniu wnętrza do użytku stoi brak elementów wystroju, które RPB miało otrzymać od kieleckiego kontrahenta. Awaria koparki należącej do Kielec-

Większe uprawnienia - większe zadania

Rozmowa z Naczelnikiem Urzędu Miejskiego w Koziennicach Eugeniuszem Cieślakiem

Panie Naczelniku, Święto 22 Lipca to tradycyjna okazja do podsumowań do roku. Czy zechciałby Pan ocenić przebieg akcji czynów społecznych na terenie Koziennice w bieżącym roku?

— Z satysfakcją wypada mi podkreślić, że w I półroczu pracownicy zakładów istniejących na terenie Koziennice przepracowali w czynie społecznym 84 tys. godzin, wykonując roboty wartości 3 300 tys. zł. Do tej kwoty należy doliczyć wartość czynów wykonanych przez pracowników Elektrowni na terenie os. Energetyki. Prace te to głównie porządkowanie ulic, naprawa chodników, rozbórka starych obiektów i inne.

Szczególnie chciałbym wyróżnić, za aktywność w podejmowaniu tych prac, młodzież Zespołu Szkół Zawodowych, która pracowała zarówno przy porządkowaniu otoczenia budynku szkolnego, jak i przy rozbiorce, malowaniu ławek w amfiteatrze, plewieniu róż. Słowa uznania chciałbym skierować również pod adresem OHP Radomskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, uczniów Liceum Ogólnokształcącego i Ekonomicznego. Postawa młodych mieszkańców Koziennice cieszy nas szczególnie, gdyż stanowi zapowiedź pomyślnej kontynuacji rozwoju miasta na przyszłość.

Duży wkład pracy mają na swym koncie pracow-

kiego Kom. PRI oraz brak rur wstrzymało na 3 tygodnie prace przy budowie przyłącza kanalizacyjnego. Obecnie trwają prace przy jego wykonywaniu. Termin uruchomienia pierwszych sklepów zależy od Elektrowni, która zobowiązała się zbudować przepompownię dla pawilonu. Otwarcia pierwszych sklepów należy się spodziewać w najbliższym okresie.

Zdaje sobie sprawę, że budowa pawilonu osiedlowego nie rozwiąże wszystkich problemów zaopatrzenia miasta. Urząd Miejski prowadzi obecnie rozmowy na temat budowy domu handlowego w pobliżu nowo powstającego os. „Wschód”. Wstępne uzgodnienia zostały już dokonane. Zgłosili się pierwsi użytkownicy WPKS — Radom, który podjął się funkcji inwestora koordynującego.

Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą „Oteks”, Arged, WPTO, „Polmozyt” w Radomiu. Po wysłaniu dalszych ofert czekamy na odpowiedź warszawskiego „Jubitera”, Przedsiębiorstwa Turystyczno - Gastronomicznego „Lysogóry”, Woj. Przedsiębiorstwa Handlu Art. Papierniczymi i Sportowymi. Sfinalizowanie prowadzonych przez nas rozmów oznaczać będzie, że Koziennicom przybędzie nowoczesny wielopiętrowy obiekt handlowy o pow. handlowej 2 500 m². Zakończenie budowy domu



Nacz. Miasta Eugeniusz Cieślak

nicy POM, PZGS, Fabryki Mebli oraz Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i in.

Przebieg akcji wskazuje, że roczny plan czynów społecznych — wynoszący 6 200 tys. zł — zostanie znacznie przekroczony.

— A budownictwo mieszkaniowe?

— Obecnie okres oczekiwania na mieszkanie trwa ok. 5 lat. W najbliższej 5-lacie chcemy skrócić go do 2-3 lat. Są to zamierzenia zupełnie realne, w okresie tym zostanie przekazane do użytku 40 tys. m² powierzchni mieszkalnej.

Wszelkie szanse rozwoju ma budownictwo indywidualne. Obecnie zaspokajamy w pełni zapotrzebowanie na działki budowlane. Wyznaczono ich 300 — na terenie dzielnicy Borki I i II. Uwzględniając postulat załogi Elektrowni pragniemy również oddać pod jednorodzinne budownictwo zakładowe, teren w pobliżu kotłowni La'Montea. Sprawa ta powinna doczekać się pomyślnego rozstrzygnięcia do końca bieżącego roku.

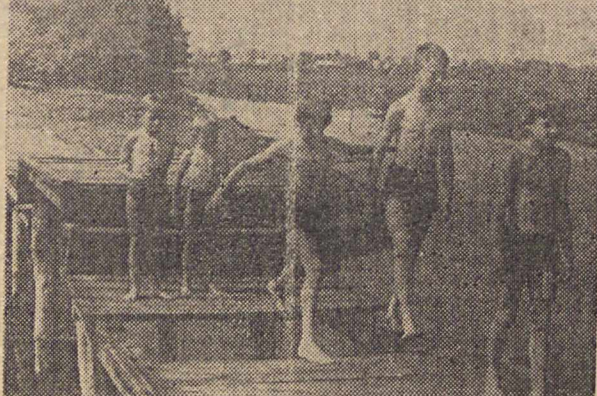
— Czy należy się spodziewać, że w najbliższym czasie korzystnym przeobrażeniem ulegnie baza rekreacji i wypoczynku?

— Urząd Miejski od dłuższego czasu czyni starania o jej wzbogacenie. c.d. na str. 3

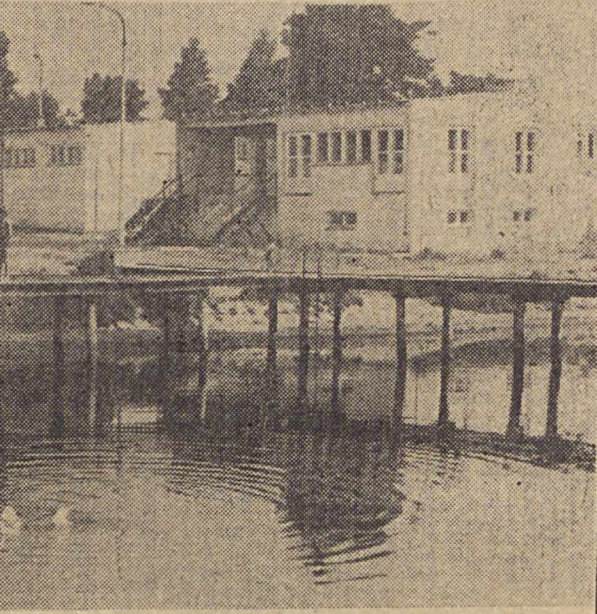
Teoria ... i praktyka



Tak wygląda hasło ustawione przy ul. Radomskiej.



... a tak pomosty przy Hamerni. Materiały niezbędne dla remontu zakupu Urząd Miasta. Brak jednak wykonawcy.



Restauracja przy Hamerni jeszcze pusta

Wzrost efektywności partyjnego działania

dok. ze str. 1

— Jesteśmy po obchodach święta Odrodzenia. Jak towarzyszy Sekretarz ocenia organizację imprez w okresie trzech dni wolnych od pracy?

— W ramach obchodów Święta Odrodzenia dalszy rozwój partii, który całkowicie rozwijałby problem odprawiania się z młodością.

— Jak wiadomo od dłuższego czasu nie jest dobrze w koźnickim handlu. Jakich zmian możemy oczekiwać?

— Sytuacja w najbliższym czasie poprawi się, szczególnie w osiedlu Energetyki, gdzie w sierpniu oddany zostanie pawilon usługowo-handlowy.

Handel cierpi na brak kadr, z których naborem są poważne trudności. Niemniej jednak na posiedzeniu Komitetu Miejskiego podjęte zostały wnioski dotyczące właściwego i terminowego zaopatrywania sklepów w podstawowe artykuły konsumpcyjne, obsługi oraz kultury godzin otwierania i zamykania sklepów. Problemy te są więc uregulowane, chodzi o ich realizację ze strony poszczególnych jednostek handlowych, które będą z całą konsekwencją rozliczane ze swojej działalności.

— Jesteśmy po obchodach święta Odrodzenia. Jak towarzyszy Sekretarz ocenia organizację imprez w okresie trzech dni wolnych od pracy?

— W ramach obchodów Święta Odrodzenia dalszy rozwój partii, który całkowicie rozwijałby problem odprawiania się z młodością.

— Jak wiadomo od dłuższego czasu nie jest dobrze w koźnickim handlu. Jakich zmian możemy oczekiwać?

— Sytuacja w najbliższym czasie poprawi się, szczególnie w osiedlu Energetyki, gdzie w sierpniu oddany zostanie pawilon usługowo-handlowy.

Handel cierpi na brak kadr, z których naborem są poważne trudności. Niemniej jednak na posiedzeniu Komitetu Miejskiego podjęte zostały wnioski dotyczące właściwego i terminowego zaopatrywania sklepów w podstawowe artykuły konsumpcyjne, obsługi oraz kultury godzin otwierania i zamykania sklepów. Problemy te są więc uregulowane, chodzi o ich realizację ze strony poszczególnych jednostek handlowych, które będą z całą konsekwencją rozliczane ze swojej działalności.

— Jesteśmy po obchodach święta Odrodzenia. Jak towarzyszy Sekretarz ocenia organizację imprez w okresie trzech dni wolnych od pracy?

— W ramach obchodów Święta Odrodzenia dalszy rozwój partii, który całkowicie rozwijałby problem odprawiania się z młodością.

— Jak wiadomo od dłuższego czasu nie jest dobrze w koźnickim handlu. Jakich zmian możemy oczekiwać?

— Sytuacja w najbliższym czasie poprawi się, szczególnie w osiedlu Energetyki, gdzie w sierpniu oddany zostanie pawilon usługowo-handlowy.

Handel cierpi na brak kadr, z których naborem są poważne trudności. Niemniej jednak na posiedzeniu Komitetu Miejskiego podjęte zostały wnioski dotyczące właściwego i terminowego zaopatrywania sklepów w podstawowe artykuły konsumpcyjne, obsługi oraz kultury godzin otwierania i zamykania sklepów. Problemy te są więc uregulowane, chodzi o ich realizację ze strony poszczególnych jednostek handlowych, które będą z całą konsekwencją rozliczane ze swojej działalności.

PRE „Elektrobudowa” w chwili obecnej nie wykonuje robót na większym obiekcie, gdzie prace mogłyby być skoncentrowane. Wykonywanie jednocześnie drobnych prac jest bardzo uciążliwe. A jest ich sporo. Roboty instalacyjne szatni Generalnego Wykonawcy, na zapleczu „Hydrocentrum” i „Elektrobudowy”.

Dla potrzeb Placu Budowy 2x500 MW zakłada się sieć kablową wysokiego napięcia i wykonuje stację 15x0,4 KV, dla potrzeb zaś odwodnienia rejonu pomp stację nr. 16x0,4 KV.

Kontynuowane są prace przy rozdzielni głównej PR-3 o mocy 6 kW w połączeniu z nastawnią oraz prace związane z oświetleniem terenu.

Z innych robót na terenie Elektrowni wymienić należy instalację elektryczną dla zasilania demagów za elektrofiltrami oraz oświetlenie tego rejonu.

Równocześnie przedsiębiorstwo wykonuje prace dla Zakładów Azotowych w Puławach, gdzie oddelgowana brygada współdziała z grupą z bazy Elektrobudowy.

Oprócz prowadzonych obecnie prac na terenie Kozienic w ZSZ, restauracji hotelu „Energetyk” i innych drobnych obiektach przedsiębiorstwo przygotowuje się do robót w Zakładach Ceramiki Radiowej „Unitra” (zapewniony front robót na zimę) i w Spółdzielni Inwalidów.

W oczekiwaniu na front robót

Z liczącej na koniec czerwca 103 osobowej załogi pracowników fizycznych około 60% wykonuje prace na terenie elektrowni i Placu Budowy.

Wiele wysiłku włożono w oddanie ZBK, gdzie pracowała większość brygad. Do wykonienia pozostało niewiele prac przy odpylaniu oddziału obróbkowego zaplecza.

Chwilowy brak frontu robót, który miał przygotować „Energomontaż” nie pozwala na rozpoczęcie dużego przedsięwzięcia jakim jest instalacja na przetokach wagonów. Będzie to zasilanie napędów, sterowanie, montaż rozdzielni itp. Niemniej jednak zadania te stoją w centrum uwagi kierownictwa Przedsiębiorstwa.

W ramach „Elektrobudowy” działa 8-osobowa grupa badawcza zajmująca się pomiarami pomontażowymi i próbami technicznymi urządzeń po montażu.

Podstawowym zadaniem jest automatyka nawęglania. Parce trwają w dalszym ciągu. Również na innych skomplikowanych obiektach prowadzone są takie prace.

Warsztat Produkcji Pomocniczej kierowany przez Jana Krzepisza i brygadę

Wykonanie wielu prac na różnych oddalonych obiektach jest świadectwem dobrej pracy, właściwej organizacji i kierowania. Warto podkreślić, że wśród pracowników „Elektrobudowy” jest wielu społeczników podejmujących wartościowe i jakże potrzebne czynności na rzecz miasta.

opieką nad niektórymi obiektami handlowymi, a także zakładami — za ustaloną odpłatnością. Wydaje się, że niektóre instytucje winny być tym mocno zainteresowane. Korzyść wydaje się obopólna.

Aktywność organizacji ORMO przejawia się w podejmowaniu czynów społecznych. W ramach czynu członkowie ORMO postanowili ustawić znaki drogowe w miejscach niezbędnych oraz przeprowadzić akcję bezpieczeństwa chodzenia i bezpiecznej jazdy na ulicach Kozienic.

Jest również propozycja urzędzenia miasteczka ruchu. Uzgodniono już projekt lokalizacji. Należy oczekiwać dalszej inicjatywy.

Godny podkreślenia jest fakt, dalszej rozbudowy organizacji ORMO w Kozienicach.

Nowym członkiem tej organizacji włączyl legitymację I Sekretarza KM PZPR. Władysław Jasek na uroczystej Sesji Miejskiej Rady Narodowej Jest to wymowne świadectwo wysokiej oceny ze strony władz miejskich, dla trudnej i odpowiedzialnej pracy jaką dla dobra społeczeństwa pełnią członkowie organizacji ORMO.

Organizacja ORMO dysponuje bardzo skromnym funduszem. Byłoby więc celowe, aby przejęła ona

Pożegnanie „Hydrobudowy”

Zegna się z nami 22-osobowa złoga Oddziału Robót Fundamentowych „Hydrobudowy” — 1” z Nowego Dworu Mazowieckiego.

Ekipa od 8 czerwca do 31 lipca na wbie 1650 pali typu „Franki” pod fundamenty kotłowni i 150 pali żwirowych pod turbozespół.

Wartość pracy wykonanej w tym okresie przez „Hydrobudowę” wyniosła 11 milionów 300 tysięcy złotych.

Do tych którzy wyróżnili się w pracy na koźnickiej budowie należą Eugeniusz Dyrek oraz formownicy Tadeusz Śeńczyk.

Zarząd Zakładowy ZMS Placu Budowy Elektrowni „Kozienice”

Kierownictwo Budowy Nr 17 wyraża podziękowanie dla członków ZMS przy 11-15 Ochotniczym Hufcu Pracy, którzy byli zatrudnieni poza godzinami pracy, przy akcji porządkowej na terenie budowy nr 17 tj. ZBK — Kozienice.

Swoją pracą i zaangażowaniem w znacznym stopniu przyczynili się do terminowego przekazania do eksploatacji Zakładu Betonów Komórkowych.

Należy podkreślić, że w akcji tej, zorganizowanej z inicjatywą Z-cy Dyrektora d/s Gen. Wykonawcy inż. Z. Nowotarskiego, dużo wysiłku w organizację robót włożyli: Komendant OHP tow. Wł. Kramczyk i jego zastępcy oraz przewodniczący Koła ZMS przy „Beton-Stalu” — tow. T. Jurzysta.

Kierownik Grupy Robót mgr inż. Andrzej Cendrowski

Duże nasilenie robót i spływ materiałów spowodowały, że w Bazie Materiałowej „Beton-Stal” — pomimo wykorzystania na prace porządkowe wolnych sobót — składowisko materiałów nie wyglądało zbyt reprezentacyjnie.

Ostatnio w okresie trzech tygodni w ramach luzów produkcyjnych podjęto akcję generalnego porządkowania bazy. Obecnie magazyn materiałów masowych prowadzony przez Wiesława Buszkę może posłużyć za wzór innym.

Materiały składowe są na utwardzonych stanowiskach starannie ułożone i opatrzone metkami. Postawienie prowizorycznych garaży pozwoliło na zabezpieczenie przed zmiłymi warunkami atmosferycznymi materiałów łatwo niszczących się. W pracach porządkowych szczególnie wyróżnili się ludowacze Edward Dudek i Roman Dzik. Jest to tym bardziej godne wyeksponowania, że dziennie przerzucają oni, zgodnie z zaopatrzeniem, około 20 ton materiałów.

Wzorowo wyglądają po-

rzadzki w magazynie zamkniętym kierowanym przez Alojzego Garczyńskiego, a także w wypożyczalni narzędzi i odzieży roboczej, którą kieruje energiczna Anna Wójcik. Podobną opinię wyrażał magazyn Antoniego Gieruski, gdzie

Praca tutaj trwa całą dobę. Od 16 do 7 rano pracuje 2 spedytory i pełni dyżur przedstawiciel personelu kierowniczego. Do-

tyczy to także wolnych sobót i niedziel. Trzeba w tym czasie wystawić przecięć pokwitowanie na cement, tlen, acetylen, rejestrować ilość i zawartość wagonów. Kierownik Bazy Eugeniusz Serczyk co dzień układa harmonogram robót na dzień następny. Niemal jednak zawsze wymagają one korekt. W tej pracy potrzebna jest nie tylko skrupulatność, ale i estetyczność działania, w rozmowach z kierownikami nowo przyjeżdżającymi, przeniesioną wycieczką terminowo. Jest to z-

Wzorowo wyglądają po-

Sylwetki

Jan Seredyn

Jestem starym pracownikiem w nowym zakładzie — mówi o sobie Jan Seredyn.

W Kozienicach pracuje od 1962 roku — pierwszy rok jako pracownik „Beton-Stalu”, operator betoniarzki.

Przeszedł do Oddziału Transportu Kolejowego bo — jak mówi — już po skończeniu, szkoły zawodowej ciągnęło go do kolei.

Kozienice nie były pierwotnie wielką budową Jana Seredyna, praktykę zdobywał w Puławskich Azotach. Trudno mu się było przyzwyczaić do łaskoty, szumu i wykopów. Praca w Transporcie Kolejowym podoba mu się jednak i podobnie tak jak inni koleźnicy nie myśli o odejściu.

Założa Oddziału tworzy zgrany zespół. Jan Seredyn tłumaczy, że chociaż praca nie należy do najłatwiejszych, bardzo jest pomocna dla atmosfery. Podajmy dla przykładu, że lokomotywa często ciągnie z sobą wagony, które wraz z ładunkiem ważą przeciętnie 3 tys. ton. Takich składów prowadzi czasem trzy w ciągu ośmiu godzin pracy.

Z taką masą nie ma żartów. Toteż konieczna jest wielka odpowiedzialność i dyscyplina. Wielu nie woprzyjętych nie wytrzymuje i odchodzi.

Gdy zaczynaliśmy — wspomina maszynista — na leżało przewieźć 5 tys. ton na dobę, teraz przewożymy 20 tys. — wszystko tymi samymi torami, które wymagają już gruntownego remontu. W budowie są podciągacze wagonów. Bar-



Jan SEREDYN — maszynista lokomotywy spalinowej

Sylwetki

Stefan Groniek

nam pracę. Ułatwiło by ją także zainstalowanie światła sygnalizacyjnego na drugiej wyrotnicy — teraz maszynista o jej położeniu jest informowany ręcznym sygnałem.

Jan Seredyn jest wyrobnikiem, mieszkając z żoną i dziećmi w Kozienicach. Ostatnio rodzina powiększyła się o syna i starą mieszkankę stało się już ciasno. Liczy więc, że uda mu się uzyskać nowe, większe.

Aktualnie zakończono montaż urządzenia „bygwik” wraz z całym układem hydraulicznym. Urządzenie to zakupione w Szwecji polega na samoczynnym sterowaniu wysokością podnoszenia i zbie-



Pochodzi z Magnuszewa. Imał się w życiu różnych zawodów — w budownictwie działał od 1966 r., gdy jako robotnik budowlany pracował w piaseczyńskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym. Od 1967 roku zatrudniony jest w „Beton-Stalu” — początkowo na Żeraniu, a gdy rozpoczęto budowę „Kozienic” wrócił w rodzinne strony — od 22 kwietnia 1968 r. pracuje na budowie.

Początkowo KR-2, budowlą drogę do Gen. Wykonawstwa w ziemie toru kolejowego. Potem był zatrudniony przy Prefabrykacji w Świerżach — wytwarzano wówczas ciężkie elementy budowlane.

Potem w KR-1 betonował stropy pod turbinę I bloku, od lata 1972 pracuje w KR-3 wykonując rozmaite prace betonarskie — np. ławy i stropy pod fundamenty szatni i stołówek.

Początkowo było bardzo trudno — kłopoty z dojazdem, pracowało się jak na piaszczystej pustyni. Teraz jest dużo lepiej. Mam zgraną brygadę, robimy to, co trzeba wykonać i chcemy zawsze zrobić więcej, a nigdy mniej,

Radomskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych znany z pracy przy budowie 2 górniczych nad elektrownią kominów.

Ekipa „Piecudu” znów pojawiła się na placu bu-

W Kozienicach pracuje od 1962 roku — pierwszy rok jako pracownik „Beton-Stalu”, operator betoniarzki.

Przeszedł do Oddziału Transportu Kolejowego bo — jak mówi — już po skończeniu, szkoły zawodowej ciągnęło go do kolei.

Kozienice nie były pierwotnie wielką budową Jana Seredyna, praktykę zdobywał w Puławskich Azotach. Trudno mu się było przyzwyczaić do łaskoty, szumu i wykopów. Praca w Transporcie Kolejowym podoba mu się jednak i podobnie tak jak inni koleźnicy nie myśli o odejściu.



Pochodzi z Magnuszewa. Imał się w życiu różnych zawodów — w budownictwie działał od 1966 r., gdy jako robotnik budowlany pracował w piaseczyńskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym. Od 1967 roku zatrudniony jest w „Beton-Stalu” — początkowo na Żeraniu, a gdy rozpoczęto budowę „Kozienic” wrócił w rodzinne strony — od 22 kwietnia 1968 r. pracuje na budowie.

Początkowo KR-2, budowlą drogę do Gen. Wykonawstwa w ziemie toru kolejowego. Potem był zatrudniony przy Prefabrykacji w Świerżach — wytwarzano wówczas ciężkie elementy budowlane.

Potem w KR-1 betonował stropy pod turbinę I bloku, od lata 1972 pracuje w KR-3 wykonując rozmaite prace betonarskie — np. ławy i stropy pod fundamenty szatni i stołówek.

Początkowo było bardzo trudno — kłopoty z dojazdem, pracowało się jak na piaszczystej pustyni. Teraz jest dużo lepiej. Mam zgraną brygadę, robimy to, co trzeba wykonać i chcemy zawsze zrobić więcej, a nigdy mniej,

Radomskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych znany z pracy przy budowie 2 górniczych nad elektrownią kominów.

Ekipa „Piecudu” znów pojawiła się na placu bu-

W Kozienicach pracuje od 1962 roku — pierwszy rok jako pracownik „Beton-Stalu”, operator betoniarzki.

Przeszedł do Oddziału Transportu Kolejowego bo — jak mówi — już po skończeniu, szkoły zawodowej ciągnęło go do kolei.

Kozienice nie były pierwotnie wielką budową Jana Seredyna, praktykę zdobywał w Puławskich Azotach. Trudno mu się było przyzwyczaić do łaskoty, szumu i wykopów. Praca w Transporcie Kolejowym podoba mu się jednak i podobnie tak jak inni koleźnicy nie myśli o odejściu.



Pochodzi z Magnuszewa. Imał się w życiu różnych zawodów — w budownictwie działał od 1966 r., gdy jako robotnik budowlany pracował w piaseczyńskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym. Od 1967 roku zatrudniony jest w „Beton-Stalu” — początkowo na Żeraniu, a gdy rozpoczęto budowę „Kozienic” wrócił w rodzinne strony — od 22 kwietnia 1968 r. pracuje na budowie.

Początkowo KR-2, budowlą drogę do Gen. Wykonawstwa w ziemie toru kolejowego. Potem był zatrudniony przy Prefabrykacji w Świerżach — wytwarzano wówczas ciężkie elementy budowlane.

Potem w KR-1 betonował stropy pod turbinę I bloku, od lata 1972 pracuje w KR-3 wykonując rozmaite prace betonarskie — np. ławy i stropy pod fundamenty szatni i stołówek.

Początkowo było bardzo trudno — kłopoty z dojazdem, pracowało się jak na piaszczystej pustyni. Teraz jest dużo lepiej. Mam zgraną brygadę, robimy to, co trzeba wykonać i chcemy zawsze zrobić więcej, a nigdy mniej,

Żniwa w pełni

Gmina Kozienice jest jednostką administracyjną o obszarze 23.471 ha — w tym 11.356 ha użytków rolnych — i liczące 10.800 mieszkańców, co pod tym względem plasuje ją na 3. miejscu w województwie.

W gminie jest 2.464 gospodarstw rolnych. 489 rolników pracuje dodatkowo poza rolnictwem, zaś około 3 tys. mieszkańców utrzymuje się wyłącznie z rolnictwa. Pod tym względem gmina jest nietypową, znajdują się tu bowiem dwa zakłady planu centralnego i szereg zakładów towarzyszących.

Poprosiliśmy Naczelnika Gminy Jana Pajaka i Sekretarza Gminy Krystynę Plutecką o wypowiedź na temat przebiegu akcji żniwnej.

Wielu rolników zainteresowanych jest hodowlą owiec. Wpłynęło 140 wniosków w tej sprawie, brak jednak materiału hodowlanego. — ostatnia dostawa 2 lata temu.

Urząd Gminy czyni dużo starań o poprawę dróg — których stan się polepsza. Istnieje jednak poważny problem budowy i napraw mostków ze względu na brak wykonawcy.

Gospodarzom gminy nie brakuje problemów wymagających szybkiego rozwiązania. Oczywiście głównym zadaniem to produkcja rolna. Miejsmy nadzieję, że bieżący rok będzie znacznie pomyślniejszy od poprzedniego i na Święto Płonów, które Urząd Gminy już przygotowuje na dzień 24 sierpnia w Kozienicach, rolnicy przyjdą z większym dorobkiem. Oby tylko aura dopisała.

Spotykamy wciąż dowody zaniedbań. — Z przykrością muszę przyznać, że w województwie zajmujemy niechlubne pierwsze miejsce w karnaniu nieoprawnych brudasów. W okresie bm. MO przeprowadziła 361 kontroli w posesjach. Ich efektem było wystawienie 52 mandatów karnych, skierowanie 9 wniosków do kolegium orzekającego i 208 pouczeń ustnych.

Częściowe rozwiązanie stanowić będzie budowa hali widowiskowo-sportowej, gdzie również przewidziana jest budowa pływalni.

— Wracając do początku naszej rozmowy chciałam zapytać, czy wszystkie zakłady w równym stopniu dbają o wygląd miasta.

— Obiecałymi naszym Czytelnikom informację na temat wykorzystania pomieszczeń użyczanych w wyniku likwidacji instytucji szczebla powiatowego...

— Jeszcze w bieżącym roku w dotychczasowych pomieszczeniach Urzędu Miejskiego i ZSL zostanie utworzone przedszkole. Przy ul. Lubelskiej — w pomieszczeniach po rezerwie dzielnicy — rozpocznie działalność nowa Przedszkole Matki i Dziecka, obejmująca swoją działalnością południowo-wschodnią część Kozienic.

— W ramach czynów społecznych poprawia się nawierzchnię ulic.



W ramach czynów społecznych poprawia się nawierzchnię ulic.

roz. Lidia Czajkowska

Trudne zadania eksploatacji

Składowiska żużla po za kończeniu III etapu budowy zajmować będą 250 ha. Na tej powierzchni zostaną utworzone pięć pól składowania. Obecnie w budowie znajduje się pole nr 3. Wykonawcą jest „Hydrocentrum”. Pierwsza kwa-tera tego pola, o powierzchni 34 ha i pojemności 1300 tys. m³, będzie gotowa na koniec lipca, druga — o powierzchni 17 ha i pojemności 660 tys. m³ — zostanie oddana do użytku przy końcu roku.

Jeszcze przed zakończeniem robót w polu nr 3 po trzeby Elektrowni wymagały zwiększenia pojemności dwu składowisk znajdujących się w eksploatacji. Osiągnięto to podwyższając wały do poziomu 8 m. Pracami zajęły się ekipy Elektrowni pod nadzorem kierownika eksploatacji składowisk Stanisława Boruckiego oraz SOWI Rzeszów, którego grupą kieruje inż. Jerzy Bartnikowski.

Dla osiągnięcia oszczędności — i tak już znacznych dzięki wykonywaniu przez Elektrownię robót we własnym zakresie — do podwyższenia wałów użyto wyschniętego popiołu gromadzonego na składowiskach. Do podwyższenia wałów pola I użyto 150 tys. m³ tego surowca.

Praca nie należała do łatwych. Przesunięcie tak ogromnych mas popiołu powodowało, że operatorzy spychaczy pracowali — zwłaszcza w czasie upałów — w tumanach kurzu. Pomimo to prace przebiegały sprawnie, za co słowa szczególnego uznania należą się — pracującym na wydłużonym dniu — operatorom z Elektrowni: Mieczysławowi Seredyńskiemu, Czesławowi Stasiakowi, Marianowi Różańskiemu i innym. Również dobrze spisywali się operatorzy SOWI z bractwa Stanisława Sokółowskiego, Jana Kuziora i bracia Jerzy i Józef Kłodziejowie.

Praca przy podwyższaniu wałów będzie prowadzona sukcesywnie. Oszczędzi to zajmowania pod składowiska dalszych terenów. Docelowo wysokość wałów wyniesie 27 metrów. Osiągnięcie takiej wysokości będzie możliwe po uruchomieniu głównego taś-

mociągu transportowego do rozprawiania popiołu, którego budowa jest planowana na 3—4 lata. Już jednak obecnie załoga eksploatacji składowiska odczuwa brak sprzętu, szczególnie ciężkich spychaczy DET-250. Odczuwa się też brak robotników — operatorów spychaczy i pracowników niewykwalifikowanych.

Z podnoszeniem wałów związane jest podnoszenie studni odpływowych i poziomów zrzutów a także budowa nowych odcinków rurociągów. Prace te wykonuje brygada Jana Parola.

Warto dodać, że inspektorem nadzoru przy budowie i podnoszeniu wałów jest mgr inż. Bogusław Domański.

Istotną, przy eksploatacji składowisk jest sprawa bezpieczeństwa — zapobieganie przerwaniam wałów. Wprawdzie u podstawy mają one szerokość 24 m, a w koronie 5 metrów, jednak przedostająca się woda może spowodować przerwanie się tam. Pomiarów wody w wałach dokonuje się co trzy dni. Czuwa nad tym mistrz d/s hydrotechnicznych Józef Kalbarczyk. Opracował on urządzenie własnej konstrukcji, które znacznie ułatwia dokonywanie pomiarów. Urządzenie to, to rury zainstalowane na różnych poziomach wałów — po zewnętrznej stronie — z wmontowanym obwodem elektrycznym. W momencie, gdy do rury przedostanie się woda zamyka ona obwód zapalając czerwoną lampkę. Jest to pierwsze tego typu urządzenie w Polsce — jego zastosowanie znacznie skróciło czas pomiarów i wpłynęło na zwiększenie stopnia bezpieczeństwa.

W najbliższym czasie załoga eksploatacji składowisk otrzyma budynek administracyjno-socjalny i nowe zaplecze. W tej chwili przed szczytem jesienno-zimowym, przydałaby się jednak wiata do prowadzenia konserwacji sprzętu i drobnych napraw, ponieważ niesprzyjające warunki atmosferyczne uniemożliwiają usuwanie awarii i powodują niszczenie sprzętu.

Lato w całej krasie zachęca do wiołczki. Ciągły taki są niekiedy niebezpieczne, co doceniła Komenda OHP w Świerżach. Na okres upałów zainstalowano więc w oknach sypialni junaków zabite na glucho sztaby. Lokatorzy duszących pomieszczeń w konsekwencji mogą sobie pozwolić na wietrzenie za pomocą wąskiej szczeliny. Siedząc w Redakcji — która nie mieści się w drewnianym rozgrzanym baraku — przy otwartych na ścieżaj oknach, zastanawiamy się codziennie czy nie jest to wylewanie dziecka z kąpielą.

—oOo—

Restauracja „Giewont” należy do naszych ulubio-



nych, szczególnie w tej rubryce, toteż nie bez dumy odnotowujemy tu pewną poprawę. Z podanych w upalną niedzielę 4 dań, jedno okazało się zupełnie jadalne. Obecność w obrobie zielonych cynaderek i upierzonej kaczki szefowa kuchni tłumaczyła tym, że takie właśnie otrzymuje.

—oOo—

Zgłosił się do nas Czytelnik z wnioskiem racjona-

egzystuje Elektrociepłownia. Ktokolwiek złapałby autora komentarzy telewizyjnych na naszym terenie proszony jest o wskazanie stosownych haseł w słowniku.

—oOo—

Pomyłki drukarskie zdarzają się i nam. W ostatnim numerze publikowaliśmy zdjęcie kolejki ustawionej na tle plakatu „kupuj w sklepach GS”. Komentarz głosił, że to kolejka po piwo. Niestety, była to kolejka po pieczywo, która w wyniku licznych zamknięć sklepu formuje się codziennie. Po piwo oczywiście nikt nie stoi w kolejce, bo z nastaniem upałów znikło ze sklepów bezpowrotnie. Podobnie jak woda mineralna i pepsi-cola.

Telewizja chytrze wyprowadza w pole szpiegów gospodarczych uporczywie twierdząc, że w Świerżach

Niewykorzystane pasje

Pomyślnie dobiega końca kurs zorganizowany przy Elektrowni na sterownikach motorowodnych uprawniający do pływania jednostkami o pojemności silnika do 1000 cm³ na wodach lądowych i morzu. Dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się Dyrekcji Elektrowni kursantom udostępniono możliwość pływania na motorówkach. Obecnie odbywa się szkolenie praktyczne.

Niektórzy uczestnicy kursu, a wśród nich w pierwszym rzędzie komendant OHP przy RPB Robert Nagadowski, a także Witold Kliszcz wprost niewiarygodnie szybko opanowali trudną sztukę samodzielnego prowadzenia jednostki. Równie dobrze spisują się junacy OHP. Po zakończeniu kursu — na którym gros uczestników stanowią członkowie ORMO i funkcjonariusze MO w zdobyciu uprawnień będą oni czuwać na Wiśle, zapobiegając ewentualnym wypadkom.

Teoretyczne i praktyczne zajęcia prowadzi Władysław Kieliszek — pracownik Działu Gospodarki

Wodnej w Elektrowni. Warto zwrócić uwagę na sylwetkę tego prawdziwego społecznika, człowieka o szerokich i niezmiernie ciekawych zainteresowaniach.

Władysław Kieliszek jest pilotem (lata od 1948 roku) i instruktorem. Szkoli w Dęblinie młodzież na sprężenie powietrzem — szybowcach i samolotach. Porucznik żegluga śródlądowej, posiada uprawnienia instruktora II klasy do szkolenia na jednostkach motorowodnych. Nurek i pletwounrek — również z uprawnieniami instruktorskimi, a także instruktor nauki pływania.

Trzy lata temu przyjechał do Elektrowni z Koni. Jak twierdzi dużo zawiązuje Dyrekcji. Otrzymał mieszkanie, dostał się na studia zaoczne. Mimo dodatkowych zajęć znajduje czas nie tylko na prowadzenie szkolenia motorowodnego. Plany jego są znacznie szersze. Chciałby zorganizować naukę pływania. Kłopot z tym, że nie bardzo jest gdzie tę naukę prowadzić. Dobre warunki dla początkują-

cych można znaleźć w leśnym basenie p.p.oż. Chyba warto się zastanowić nad wykorzystaniem obiektu na ten cel...

Sporo osób wyraża również gotowość uczestniczenia w kursach nurków lub pletwounrów. I w tym wypadku Władysław Kieliszek skłonny jest prowadzić te kursy. Inicjatywa jest bardzo cenna. Nie chodzi bowiem o aspekt czysto sportowy, ale o to, że przeszkoleni w tym kierunku mogliby być wykorzystani w pracach dla potrzeb MO, a także i chyba najbardziej Elektrowni. Rzecz w tym, że

brakuje skafandrów i aparatury. Konieczna jest pomoc. Gdyby elektrownia zakupiła ten sprzęt dla swoich pracowników byłby on niewątpliwie z pożytkiem wykorzystany przy wielu pracach wymagających zejścia pod wodę.

Inicjatywy Władysława Kieliszki z pewnością godne są uznania.

Okazuje się, że jest wielu ludzi zaangażowanych społecznie których obywatelska postawa i umiejętności jakże często pozostają w cieniu, nieznane szerokiemu ogółowi.

Ludzi takich należy wysoce cenić, a ich zainteresowania i wyszkolenie maksymalnie wykorzystywać zarówno dla potrzeb zakładu jak i regionu.

Kierowca zawsze ma rację

W autobusach PKS zwykle wisi regulamin obowiązujący podróżnych. Inna sprawa, że przeczytanie go sprawia trudność nie tyle jako, jako że umieszczony jest pod dachem, w miejscu dla ludzkiego oka zwykle niedostępnym. Ogólnie jednak jest wiadomo, że podróżny ma zapłacić i dojechać, zaś PKS zainkasować i dowieźć. O obowiązku punktualnego kursowania autobusów wiadomo zdecydowanie mniej, o komfort jazdy mniejsza — pażerowie rozpieszczeni nie są, a w dziejach krajowej komunikacji nie notowano przypadku, aby nawet ubici jak sardynki podróżni usiłowali protestować, jeśli kierowca upycha do wozu jeszcze kilka osób. Świat jednak idzie naprzód, co odkryła także dyrekcja PKS, wprowadzając nowoczesne autobusy linii „Lux”. Nazwa ta sugeruje niewinnie, że przynajmniej na tych liniach możemy spodziewać się, wygodniejszej jazdy, bardziej kulturalnej obsługi. Praktyka nieco odbiega od tych sugestii, o czym poniżej.

Jeden z naszych Czytelników, człowiek starszy i inwalida wojenny opowiedział nam dzieje podróży z Warszawy do Kozienic, autobusem marki „Lux” w dniu 6 lipca br. Planowany odjazd autobusem miał nastąpić o godz. 7.30. O 7.20 wóz pojawił się na postoju, na stanowisku jednak nie zajeżdżał. Pojawił się tam już po czasie odjazdu. Ponieważ należało załadunk 7 wolnych miejsc, a kierowca zabrał jeszcze 10 osób na miejsca stojące, inkasowanie biletów na

Te niepokojące sygnały powinny zainteresować warszawski PKS, prosimy o interwencję nasz Oddział.

Niecodzienny gość

Gościem Elektrowni i Placu Budowy był niedawno Czesław Białas.

Wstąpił do nas po drodze, w czasie której — jadąc swoją dwukółką konną — wytoczył szlak turystyczny, motorowo-kolarski Bałtyk — Bieszczady — Bałtyk.

Pan Czesław Białas twierdzi, że trasa tego szlaku nie może ominąć tak wspaniałego i malowniczo położonego obiektu jakim jest Elektrownia. Dotychczas zwiedził już wszystkie budujące się w Polsce elektrownie. Szlak turystyczny — pod patronatem FSZMP — wytoczył od roku 1958. Od tego czasu przejechał po Polsce 73 tys. km odwiedzając wszystkie ważniejsze miejsca i obiekty turystyczne.

Był działacz ZWM mimo swoich 66 lat nie stracił kontaktu z ruchem młodzieżowym.

Jest gospodarzem młodzieżowej zagrody turystycznej w Radolinku n/Notecią w województwie pilskim. W zagrodzie — do odwiedzenia której p. Białas bardzo zaprasza — znajduje się izba krajoznawcza, zagroda otoczona jest parkiem z miejscem na biwak i ma zieloną świetlicę.

Pan Czesław Białas spotkał się również z młodzieżą Placu Budowy. Często odwiedza junaków OHP, żałuje więc, że junacy z hufca w Świerżach byli w tym czasie na wycieczce. Prosił o przekazanie pozdrowień za naszym pośrednictwem.

Zaiste, wspaniały przykład społecznika, w którym młodzieżowy marionet i oddany przyjaciel, na którego wiedzę i pomoc można zawsze liczyć w rozwoju działalności turystyczno-krajozawczej i sportowej.

Za swoje zasługi odznaczony Srebrną i Złotą Odznaką im. Janka Krasiciego.

BUDUJEMY ELEKTROWNIE

Wydawca: Plac Budowy Elektrowni „KOZIENICE”
REDAGUJE KOLEGIUM
tel. red. 51 w 754
redaktorzy:
Lidia Czajkowska
Ryszard Głapa
Barbara Bosowska
Druk: Radomskie Zakłady Graficzne, Żeromskiego 49.
Nakład 4.000 35 egz.
Zamówienie Nr 2041 W-6

Uwaga! Konkurs

Zagadnienie właściwej organizacji wypoczynku sobotnio-niedzielnego jest istotnym problemem leżącym w centrum uwagi Egzekutywy KZ PZPR i Rad Zakładowych.

Formy wypoczynku mogą być bardzo różne. Wybór najwłaściwszej i najciekawszej winien wyjść od załogi.

Tego zdania byli uczestnicy ostatniego Plenum Komitetu Zakładowego. Realizując ustalenia Plenum Redakcja nasza

ogłasza

ANKIETĘ — KONKURS

na najbardziej atrakcyjną ka propozycji. Jedną z propozycji spędzania wypoczynku sobotnio-niedzielnego.

Listy i telefony w tej sprawie prosimy kierować do Redakcji.

Najciekawsze propozycje zostaną nagrodzone.

Prosząc o jak najszerzy udział w naszej Ankiecie — Konkursie, pragniemy zauważyć, że taki będzie nasz wypoczynek jaki sami sobie wybierzymy.

Wprawdzie oficjalnie konkurs ogłaszamy w bieżącym numerze jednak już wcześniej otrzymaliśmy kil-

ka propozycji. Jedną z nich to sobotnio-niedzielne wycieczki statkiem po Wiśle.

No cóż — naszym zdaniem propozycja szalenie atrakcyjna. Ma swój statek Państwowy, mogłyby mieć i Kozienice.

Kłopotów z obsługą nie byłoby. Znamy ludzi pracujących w Elektrowni, którzy posiadają uprawnienia do prowadzenia takich jednostek.

Oczekując dalszych propozycji liczymy na liczny udział załóg Elektrowni i Placu Budowy.